

Kazimierz Ozóg

Uniwersytet Rzeszowski

POLSKIE PIEŚNI RELIGIJNE JAKO AKTY MOWY

1. Polskie pieśni religijne

Ważny fenomen językowy i religijny, jakim są polskie pieśni religijne, istnieje w polskim uniwersum językowo-kulturowym od przeszło ośmiuset lat. Właśnie w XIII w. pojawiły się pierwsze polskie teksty ułożone według reguł tekstu mówionego w całkowicie łacińskiej kulturze pisma (liturgii Kościoła katolickiego, szkoły, dokumentów kancelarii książęcych). Monopol łaciny był przez te utwory stopniowo przełamany [Mikołajczak 1998]. Stało się to możliwe dzięki systematycznemu wzrostowi znaczenia języka polskiego, który wprowadzany przez łacinę – jak przez starszą siostrę – do wysokiej kultury literackiej Europy, był już w XIII w. zdolny do wyrażania najbardziej nawet skomplikowanych treści teologicznych i literackich. Dobitnie o tym świadczy *Bogurodzica*, dochowane do czasów współczesnych arcydzieło z końca XIII w. rzeczywiście wyznaczające początek polskiej twórczości literackiej. Tworzenie w języku polskim pieśni religijnych, które były śpiewane w czasie liturgii w kościołach bądź poza nimi, systematycznie upowszechniało się przez następne stulecia, aby obecnie dać imponujący zasób utworów. Polskie uniwersum językowo-kulturowe zawiera setki tekstów pieśni i – co ciekawe – wiele z nich to teksty żywe, śpiewane w świątyniach czy w innych miejscach po dziś dzień. Przeciętny Polak, nawet niewierzący, zna co najmniej kilkanaście takich utworów, bo stały się one znakiem polskości, by wymienić tylko takie teksty jak: *Boże, coś Polskę*; *Bóg się rodzi*; *Lulajże, Jezuniu*; *Kiedy ranne wstają zorze*; *Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie*; *Cicha noc*; *Serdeczna Matko*.

Do analizy wybrałem dwa najbardziej reprezentatywne i popularne, moim zdaniem, zbiory polskich pieśni religijnych, to jest dwa wydania *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego, pierwsze z roku 1958 [Siedlecki 1958], a więc jeszcze sprzed Soboru Watykańskiego II, kiedy liturgię, zwłaszcza mszę św., nadal sprawowano po łacinie, drugie, naj-

bardziej aktualne, z roku 2013, kiedy językiem Kościoła był już w Polsce od lat sześćdziesiątych XX w. język polski [Siedlecki 2013]. Zawarte w obu śpiewnikach teksty są materiałem mającym walor zarówno historyczny (pieśni z dawnych wieków), jak i współczesny (pieśni najnowsze).

Niniejszy artykuł ma charakter materiałowo-teoretyczny, analizuję bowiem wielki korpus zebranych tekstów, stosując narzędzia badawcze pragmatyki językowej. Wszystkie wnioski wyciągam na podstawie zgromadzonego materiału.

Śpiewnik kościelny ks. Jana Siedleckiego należy do najczęściej wydawanych polskich książek. Od roku 1876 do chwili obecnej miał aż 40 edycji. Ten bardzo popularny zbiór polskich (i niektórych łacińskich) pieśni religijnych wykorzystywany jest w każdej polskiej parafii przez księży i organistów, a także przez niektórych wiernych. Warto choć z tego względu podjąć trud jego analizy.

Dla językoznawstwa ostatnich dekad ogromne znaczenie ma zwrot metodologiczny lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Strukturalizm, jedyna naukowa metoda stosowana wcześniej w badaniach lingwistycznych, został znakomicie uzupełniony o inne sposoby badań. Wśród nowych szkół badawczych bardzo płodna, tłumacząca wiele zagadnień okazała się teoria aktów mowy. Język jest równocześnie *ergon* i *energia*, mówieniem i działaniem. Zapoczątkowana przez filozofów z brytyjskiej szkoły filozofii analitycznej teoria aktów mowy, której podwaliny stworzyli Austin i Searle, dała w drugiej połowie XX w. i na początku wieku XXI znakomite rezultaty badawcze zarówno w językoznawstwie światowym (także w filozofii języka), jak i w polskich badaniach nad językiem. Teoria językowego działania jest bardzo płodna poznawczo, a tłumacząc wiele zachowań językowych, dobrze wyjaśnia język w komunikacji, przez co objaśnia rzeczywistość społeczną, kulturę danej grupy (a więc sferę symboliczną) i nasze działanie za pomocą słów, właśnie przez język. Tekst prócz pola informacyjnego, prócz znakowego ujęcia fragmentów rzeczywistości niesie z sobą jakieś językowe działanie, które zmienia tę rzeczywistość. Celem badań pragmatyki językowej jest określenie sposobów tego działania, podanie warunków użycia formuł mających moc sprawczą, a także bliższa charakterystyka istotnych elementów aktu mowy: nadawcy, odbiorcy, powodzenia bądź niepowodzenia tworzenia czegoś przy pomocy słów [Searle 1987].

We wszystkich religiach spotykamy wypowiedzi, które są dla wyznawców (członków grup religijnych) określonym działaniem. Każdy język religijny zawiera wiele takich formuł, które mają – podkreślmy to raz jeszcze: dla wyznawców – moc sprawczą. Dla chrześcijanina tę właściwość kreowania nowej rzeczywistości duchowej (religijnej) mają przykładowo takie zespoły działań językowych, jak wyznanie wiary (*credo*), formuła przeistoczenia w czasie mszy św., teksty chrztu, bierzmowania, namaszczenia chorych, rozgrzeszenia przy spowiedzi, formuły udzielania sobie przez narzeczonych sakramentu małżeństwa, wreszcie różne frazy modlitewne. Te wszystkie zwroty językowe w ramach konwencji,

którą można nazwać religijną, katolicką, mają dla przyjmujących zasady tej wiary moc sprawczą, czyli są aktami (zgodnie z łacińskim źródłosłowem, *actus* znaczy 'działanie'). Na modlitewne akty mowy zwrócili uwagę tacy badacze, jak Marzena Makuchowska [1998], ostatnio Agnieszka Sieradzka-Mruk [2016], która opisuje teksty drogi krzyżowej.

W mojej analizie bardzo pomocne będą wydzielone przez Katarzynę Skowronek (za ustaleniami, które poczynił J. Searle) następujące czynniki wpływające na akty mowy:

A. cel komunikacyjny danego aktu mowy,

B. ukierunkowanie aktu mowy, wyrażające stosunek ontologiczny między aktem mowy a rzeczywistością,

C. stan mentalny nadawcy,

D. role pełnione przez nadawcę i odbiorcę [Skowronek 1993: 10].

W rozważaniach semantycznych korzystam także z propozycji krytycznej analizy tekstu zawartej w książce *Tekstologia* [Bartmiński, Niebrzegowski-Bartmińska 2009].

Wszystkie pieśni religijne to działania modlitewne. Można je zatem badać instrumentami pragmatyki językowej, ukazując ich cel i zależności w siatce uwikłań między nadawcą, odbiorcą i przedstawianą rzeczywistością fizyczną i duchową (religijną). Teksty pieśni religijnych traktuję jako wielkie akty mowy, ich intencją jest zwrócenie się śpiewającej wspólnoty (także pojedynczej osoby) do Boga bądź świętych Pańskich w modlitwie [Wojtak 1999]. Dobrze to ujmuje tradycyjne powiedzenie: *Kto śpiewa, dwa razy się modli*. Wielki akt modlitewny realizowany przez każdą z pieśni dzieli się na mniejsze akty mowy. Można je precyzyjnie wyznaczyć ze względu na intencję, a zatem najczęściej pojawiają się akty uwielbienia Boga i oddania czci świętym Pańskim (czyli ich pochwalenia), potem równie liczne akty prośby (bo człowiek modlący się, śpiewający pieśni ma wiele potrzeb, a Chrystus, domagając się modlitwy prośb, zapewnił o ich spełnianiu *Proście a otrzymacie*), kolejno są akty podziękowania za otrzymane dobra, nazywane łaskami, akty konstatacji teologicznej, kiedy stwierdzamy (powtarzamy) za Kościołem prawdy wiary, wreszcie akty skruchy. Pięć głównych językowych działań – oto cały pragmatyczny wymiar polskich pieśni religijnych; prosty – przystosowany do ludu – repertuar pragmatyczny polskich śpiewów religijnych.

2. Akty uwielbienia Boga, pochwalenia świętych Pańskich

Jak twierdzą liczni teologowie, modlitwa uwielbienia jest najdoskonalszą formą kontaktu człowieka wierzącego z Bogiem. Jest to czysta relacja miłości między osobami, wprawdzie nierównorzędnymi, bo Bóg z jednej strony i człowiek z drugiej, zatem Stwórca i Jego stworzenie, ale połączonymi przez pierwszą

i najważniejszą cechą Boga, którą przelewa On na człowieka – miłość. Każda modlitwa rozgrywa się w ontologii trzech cnót: wiary (modlący się wierzy, że jest Bóg), nadziei (według wiary rozmowa z Bogiem ma różnoraki sens) i miłości – fundamentu każdej relacji Boga do człowieka i odwrotnie, człowieka do Boga. Uwielbienie ma tu specjalny, najwyżej wartościowany teologicznie aspekt.

Autorzy polskich pieśni religijnych mieli znakomite wzory aktów uwielbienia Boga, które znajdowali w Piśmie Świętym. W tworzonych przez nich tekstach brzmią echa co najmniej trzech wielkich biblijnych uwielbień Boga.

Po pierwsze, bardzo ciekawe, nośne akty uwielbienia znajdujemy w psalmach. To te wzory chwalenia i wywyższania Boga najsilniej wpłynęły na polskich autorów pieśni. Psalmi były ulubionym obiektem licznych tłumaczeń na język polski, poczynając od najstarszych zabytków języka polskiego, od Psalterza Floriańskiego, Psalterza Puławskiego, przez dzieło Jana Kochanowskiego, Psalterz Dawidów, tłumaczenie Jakuba Wujka aż po czasy współczesne z genialnymi przekładami Czesława Miłosza, Romana Brandstaettera, Marka Skwarnickiego. Zatem model psalmicznej, bardzo spontanicznej, całościowej adoracji istnieje od wieków w świadomości Polaków. W kulturze polskiej od końca wieku XVI fundamentalną rolę odgrywało w tym względzie tłumaczenie ks. Jakuba Wujka. To właśnie ono przez 400 lat aż do Soboru Watykańskiego II (i współczesnej mu Biblii Tysiąclecia benedyktynów tynieckich) dzięki powszechnemu używaniu w liturgii i nauczaniu Kościoła, a także w polskiej szkole wywarło ogromny wpływ na świadomość językową i kulturową Polaków i na kształtowanie w polskim języku sposobów uwielbienia Boga. Porównajmy tylko dwa przykłady z Biblii Wujkowej¹:

- (1) *Wywyższać cię będę, Boże, królu mój
i będę błogosławił imię twe na wieki i na wieki wieku.
Na każdy dzień będę cię błogosławił
i będę chwalił imię twe na wieki i na wieki wieku.
Wielki Pan i barzo chwalebny
a wielkości jego nie masz końca [Ps 144, 1206].*
- (2) *Chwal, duszo moja, Pana,
będę chwalił Pana za żywota mego,
Będę śpiewał Bogu memu, póki mię zestawa! [Ps 145, 1207].*

Po wtóre, widzę oddziaływanie tekstu Apokalipsy św. Jana, por.:

- (3) *Święty, Święty, Święty Pan Bóg wszechmogący, który był, i który jest, i który ma przyjść.
A gdy one zwierzęta dawały chwałę i cześć i dziękowanie Siedzącemu na stolicy i kłaniali się Żywiącemu na wieki wieków, upadali dwadzieścia i czterej starszych przed Siedzącym na stolicy i kłaniali się Żywiącemu na wieki wieków, i porzucali korony swe przed stolicą mówiąc:
Godzienneś jest, Panie Boże nasz wziąć chwałę, i cześć, i moc: boś ty stworzył wszystkie rzeczy i dla woli twojej były i stworzone są [Ap 4, 8–11 (2404)].*

¹ Przykłady pochodzą z reprintu: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, Warszawa 2000, w nawiasie podano stronę.

Po trzecie, są to fragmenty z listów św. Pawła, który nieustannie zachęca do oddawania chwały Bogu.

Aby mogło zaistnieć uwielbienie, konieczne są następujące warunki²: 1) warunek propozycjonalny: Bóg objawia się człowiekowi i ludzkości w różny sposób i podejmuje wobec nich naznaczone miłością działanie, 2) warunek wstępny: nadawca jest przekonany, że powinien wypowiedzieć wobec Boga słowa zachwytu z powodu czynionego przez Niego dobra, 3) warunek szczerości: nadawca odczuwa potrzebę wypowiedzenia Bogu swego uwielbienia, 4) warunek istotny: wypowiedź uchodzi za wyraz zachwytu nad wielkością i dobrocią Boga [Makuchowska 1998: 74]. W akcie uwielbienia Bóg ma być wywyższony przez słowa. Słowa te wyrażają podstawowy nakaz, wielki imperatyw każdej religii, wedle którego Bóg ma być czczony. Oddanie (okazanie) czci Bogu, także w słowach, należy do podstawowych zachowań *homo religiosus* spotykanych powszechnie we wszystkich wierzeniach. Ciekawy jest źródłosłów polskiego wyrazu *uwielbienie*, otóż pochodzi on od słowa *wielbić* 'otaczać czcią, czynić wielkim' [Boryś 2005: 693]. W formułach dawnych tekstów można odszukać tę semantyczną zależność między *uwielbiać* i *wielkim*, por. fragmenty z Biblii tłumaczonej na język polski przez ks. Jakuba Wujka:

(4) *Wielki Pan i barzo chwalebny, a wielkości jego nie masz końca* [1206].

Akty uwielbienia stanowią w tekstach analizowanych pieśni grupę bardzo liczną, znajduje się ona na pierwszym miejscu pod względem liczebności. Jest to, powtórzmy, zdaniem wielu teologów najdoskonalsza modlitwa, stawiająca człowieka wobec Absolutu w relacji czystej, bezinteresownej miłości. Analiza tekstów polskich pieśni wskazuje, że akty uwielbienia to swoista kontemplacja Boga, w której człowiek mówi: *Panie Boże, Ty jesteś bardzo wielki, ja Ciebie kocham. To moje uwielbienie niczego Tobie, Boże, nie dodaje, jednak przyczynia się do mojego zbawienia* (wypowiedź utworzona z fragmentów polskich pieśni). W ekspresjach powierzchniowych te językowe działania dzielą się na dwie wielkie grupy: do pierwszej zaliczamy realizacje tekstowe, w których intencja uwielbienia Boga i pochwalenia świętych Pańskich została wyrażona bezpośrednio przez kilka leksemów związanych z takimi znaczeniami, jak: *wielbić, chwalić, błogosławić, śpiewać, czcić*. W realizacji tej intencji ważne są nie tylko wymienione czasowniki, ale także rzeczowniki *uwielbienie, chwala, błogosławieństwo, cześć*. Konstrukcje typu: *czcimy, wielbimy Cię, Boże i Bogu cześć, chwala, uwielbienie* jednakowo oddają zamierzoną intencję. Do aktów pośrednich zaliczam te warianty, w których intencja adoracji jest wyrażona pośrednio, np. przez wyliczenie wspaniałych dzieł Bożych czy jego atrybutów; *mój Boże, Ty jesteś bardzo wielki!, wspaniałe są Twoje dzieła!*

² Przy określaniu warunków każdego aktu mowy korzystam z opracowania Marzeny Makuchowskiej i nieco jej ujęcie modyfikuję [Makuchowska 1998].

Najpierw trzeba wyraźnie zaznaczyć, że akt uwielbienia w dawnych pieśniach religijnych odnoszony był tylko do Boga, natomiast do Maryi i innych świętych Pańskich kierowany był mniejszy w swojej mocy illokucyjnej akt pochwalenia. Porównajmy tekst śpiewany często w liturgii przedsoborowej w czasie celebracji po mszy św. (całej po łacinie), kiedy wystawiano i adorowano Najświętszy Sakrament (już po polsku). To nabożeństwo było nazywane błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Śpiewany wówczas tekst jest dwudzielny; do Boga odnosi się uwielbienie, do Maryi i św. Józefa pochwalenie³:

- (5) *Niech **będzie** Bóg **uwielbiony**, Niech **będzie** **uwielbione** święte Imię Jego. Niech **będzie** **uwielbiony** Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek. Niech **będzie** **uwielbione** Imię Jezusowe. Niech **będzie** **uwielbione** Najświętsze Serce Jezusowe. Niech **będzie** **uwielbiona** Najdroższa Krew Jezusowa. Niech **będzie** **uwielbiony** Jezus w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Niech **będzie** **uwielbiony** Duch Święty Pocieszyciel. Niech **będzie** **pochwalona** Bogarodzica Najświętsza Panna Maryja. Niech **będzie** **pochwalone** Jej święte i Niepokalane Poczucie. Niech **będzie** **pochwalone** Jej chwalebne Wniebowzięcie. Niech **będzie** **pochwalone** Imię Maryi Dziewicy i Matki. Niech **będzie** **pochwalony** święty Józef, Jej przeczysty Oblubieniec. Niech **będzie** **uwielbiony** Bóg w swoich Aniołach i swoich Świętych [N 700–701].*

Bezpośrednie akty uwielbienia i pochwalenia są realizowane w polskich pieśniach religijnych przez kilka wariantów. Na pierwszym miejscu należy wymienić najbardziej obciążony, nazywający wprost ten akt, czasownik **wielbić**, używany zazwyczaj w 1 osobie l. pojedynczej lub mnogiej:

- (6) *O mój Jezu w Hostii skryty na kolanach wielbię Cię [N. 132].*
 (7) *Wielbię Ciebie w każdym momencie, O, żywy Chlebie nasz w tym Sakramencie [N 257].*
 (8) *Zbliżam się w pokorze i niskości swej. Wielbię Twój majestat skryty w Hostii tej [N 260].*

Charakterystyczne, że samo stwierdzenie, że Bóg jest powszechnie wielbiony, jest już aktem adoracji. Pieśni potwierdzają, że wielbi Go cały świat, wszystko na Ziemi i cały Kosmos, por.:

- (9) *Ciebie poprzez okrąg ziemi, Z głębi serca ile zdoła, Głosy ludów zgodzonymi, wielbi święta pieśń Kościoła. Niezmierzonej Ojca chwały, Syna Słowo wiekuiste, Z Duchem wszechświat wielbi cały, Królem chwały tyś, o Chryste! [S 327].*

Dość częsty jest wariant wyrażany przez formacje: **baǳ uwielbiony**, **niech**, **niechaj **będzie** uwielbiony X**, por.:

- (10) *Niechaj **będzie** **pochwalony**, Od nas wszystkich uwielbiony Przenajświętszy sakrament. Ten niebieski testament [S 131].*

W funkcji stanowienia aktu uwielbienia występują leksemy **ślawić**, **wysławiać**, **śpiewać (pieśń)**:

³ Przy cytowaniu kolejnych przykładów po cytowanym tekście podaję w nawiasie oznaczenia: N – (nowe) wydanie *Śpiewnika kościelnego* z roku 2015, S – (stare) wydanie z roku 1958, potem następuje numer strony.

- (11) *Ciebie Boga wysławiamy. Tobie, Panu, wieczna chwała. Ciebie, Ojca, niebios bramy, Ciebie wielbi ziemia cała!* [S 326].

Dalej, czasowniki **chwalić**, **pochwalić** z wersją imiesłowową **bądź pochwalony**, por.:

- (12) *Chwalcie, o dziatki, Najwyższego Pana, Niech Mu jednemu cześć będzie śpiewana. Niech Imię Pańskie przebłogosławione po wszystkie wieki będzie pochwalone!* [S 445].

Mocno obciążone są czasowniki **miłować** (wersja archaiczna) i **kochać**. To swoiste jądro uwielbienia, jego fundament, bo w pieśniach niejednokrotnie wyrażone jest przekonanie o ważności pierwszego przykazania miłości, które obliguje chrześcijanina do miłości Boga „ze wszystkich sił, ze wszystkiego serca”. Zatem samo wyznanie miłości, także wezwanie śpiewającej wspólnoty, aby kochała Boga, to powtarzające się, mocne akty uwielbienia, por.:

- (13) *Kochajmy Pana, bo Serce Jego żąda i pragnie serca naszego. Dla nas Mu włóczyń rana zadana, Kochajmy Pana, kochajmy Pana!* [N 268].

Czasowniki **witać**, **zawitać** – tu sytuacja jest bardzo interesująca, bo stosunkowo często akty adoracji są spełniane przez konstrukcje powitalne. Te wyraziste akty mowy fundujące adorację odsyłają do utwierdzonego w różnych kulturach, także w kulturze polskiej, rytuału przyjaznego powitania drugiej osoby. Takie powitanie niesie z sobą duży ładunek honoryfikatywności, oddawania czci, szacunku względem osoby witanej:

- (14) *Witaj święta i poczęta niepokalanie. Witaj czysta Panienko!* [S 253].

- (15) *Witaj, Jezu ukochany. Na zbawienie nasze dany. Witaj male Dzieciąteczko. Witaj śliczne Paniąteczko. Witaj Jezu, witaj Jezu!* [N 76].

Bardzo liczną grupę stanowią bezpośrednie akty mowy, w których uwielbienie realizuje się przez użycie leksemów rzeczownikowych nazywających różne aspekty tego aktu. Zaliczam do tej grupy leksemy: *cześć*, *chwała*, *hold*, *błogosławieństwo*, *miłość*, także *uwielbienie*. Są to rzeczowniki czci, honoru, wywyższenia, właśnie błogosławieństwa (etymologicznie – używania dobrych słów), wielkiego honorowania adresata, używane pierwotnie w konstrukcjach z czasownikami *oddać cześć*, *dać chwałę*, *niech będzie chwała*, *cześć*, por. *Tobie, Boże, niech będzie chwała, Cześć Maryi cześć i chwała, Pannie świętej cześć* [N 310] i kolejno, dość często stosowane w pieśniach połączenia bez czasownika z rzeczownikiem własnym; porównajmy najpierw konstrukcje z czasownikami:

- (16) *Cześć Ci, Mario, hold i chwała. Hen w niebiosach niech dziś płynie* [N 305].

- (17) *Chwała bądź Bogu w Trójcy jednemu, Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu* [S 447].

- (18) *Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie Jezusowi w Najświętszym Boskim Sakramencie. Ile minut w godzinie, a godzin w wieczności, Tylekroć bądź pochwalon Jezu ma miłości* [S 123–124].

- (19) *O Maryjo, kwiecie biały wśród niebiańskich tchnień. Wszystko oddam dla Twej chwały w każdy życia dzień* [N 351–352].

Na szczególne podkreślenie zasługuje tu hymn *Chwała na wysokości Bogu*, słynne *Gloria*, śpiewany w czasie każdej mszy św. jako wyraz uwielbienia Boga przez wspólnotę eucharystyczną. O randze tego uwielbienia świadczy fakt, że hymn ten, składający się z kilku segmentów wywyższających Boga i kilku ważnych prośb, jest śpiewany w czasie uroczystych liturgii:

(20) *Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wielbimy Cię, wysławiamy Cię. Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie Boże, Królu nieba, Boże Ojczy wszechmogący, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca* [N 598–599].

I przykłady bez czasownika, nie jest on potrzebny, gdyż przez duży stopień rytualności i tak wiadomo, że chodzi tu o oddanie czci:

(21) *Chwała Tobie Gospodzinie, iż o świętych Twych cześć słynie* [S 305].

(22) *O Maryjo, witaj nam, tyś nadzieja cała. Witaj nam o Maryjo, chwała Tobie, chwała!* [N 380].

Jedną z najczęściej śpiewanych (także mówionych) fraz w języku religijnym jest tzw. doksologia, czyli uwielbienie Trójcy Świętej, będące równocześnie wyznaniem wiary w Jej istnienie: w tekstach pieśni w pozycji końcowej spotykamy różne warianty tego aktu, por.:

(23) *Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen* (wariant najpopularniejszy).

(24) *Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu. Jak od początku była, tak i ninie. I na wiek wieków niechaj zawsze słynie* [S 443].

(25) *Chwała Ojcu i Synowi oraz Świętemu Duchowi. Jak na początku tak ninie. I na wieki niechaj słynie* [S 445].

(26) *Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jedynemu. Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu. Jak była na początku, tak zawsze niech będzie. Teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie* [S 449].

(27) *Bogu Ojcu i Synowi hold po wszystkie nieśmy dni. Niech podaje wiek wiekowi hymn tryumfu, dzięki, czci. A równemu Im Duchowi niechaj wieczna chwała brzmi. Amen* [N 699].

Ten charakterystyczny tekst uwielbienia jest śpiewany przy różnych okazjach, zwłaszcza po każdym psalme w niesporach polskich.

W pieśniach religijnych akt adoracji Boga dokonuje się przez uwielbienie męki Jezusa na krzyżu, szczególnie jego Ran, jego Głowy, jego Serca. Jest to swoista pochwalna synekdocha, *pars pro toto*:

(28) *O Rano święta, Rano uwielbiona! Bądźże na wieki od nas pochwalona!* [N 282].

Pośrednie akty uwielbienia Boga i pochwalenia świętych Pańskich mają kilka wariantów.

Wariant pierwszy to oddawanie czci przez nazywanie gestów składania Bogu i osobom świętym specjalnych hołdów, wyrażania szczególnej czci. Interesujące, że niekiedy mamy w tym typie adoracji wyraźne odniesienie do dawnych, utwierdzonych w kulturze polskiej zależności *pan – poddani (poddany)*. Bóg jest władcą,

panem, wierni są jego poddanyimi. Podobnie Maryja, tytułowana w pieśniach jako *Pani, Pani świata, niebieska Królowa*, jest czczona przez te tytuły. Dawne pokolenia Polaków dobrze rozumiały te zależności, współcześni, wychowani w atmosferze wolności, najważniejszej wartości postmodernizmu, rozumieją zupełnie inaczej te kwestie. Czasowniki realizujące te treści to: *klaniać się, padać, bić czołem, klękać przed kimś, oddawać pokłon*, por.:

- (29) *O Maryjo, Matko Boga, Przed Twym tronem nisko padam. Tyś nadzieja moja droga; Hold powinny Tobie składam* [N 352].
 (30) *Idzie, idzie Bóg prawdziwy, Idzie Sędzia Sprawiedliwy. Stańmy wszyscy pięknym kolem i uderzmy przed Nim czołem!* [N 218].
 (31) *Kłaniam się Tobie, Przedwieczny Boże, którego niebo objąć nie może; Ja, proch mizerny, przed Twą możnością z wojskiem Aniołów klękam z radością* [N 230].
 (32) *Witaj, Pani, my poddani do nóg padamy. Serca swoje, trudy, znoje Tobie składamy* [N. 282].
 (33) *Upadnij na kolana, ludu czcią przejęty, uwielbiaj swego Pana, Święty, Święty, Święty!* [S 397].

Wariant drugi to podkreślanie świętości Boga, jego doskonałości i chwały, jakiej doznaje w niebie czy w uniwersum Wszechświata. Podobnie i w przypadku świętych pochwalenie odbywa się przez wysławianie ich wielkich dzieł czy cnót, por.

- (34) *O Maryjo, Tyś ozdobą naszą, Ciebie wielbi świat. Tyś najgodniejszy spośród dziewic kwiat. Ciebie, o Panno, samą wybrał Pan i na niebiosach Twój ustawił tron, O Maryjo!* [N 381].
 (35) *Święty, Święty nad Świętymi Bóg Zastępów, Król łaskawy. Pełne niebo z kręgiem ziemi Majestat Twojej sławy!* [S 327].

Pośredni akt uwielbienia zauważyć można w formułach uznających królewskość Boga i Maryi, por.:

- (36) *Królu anielski, Panie niebieski, Tyś jest wonny kwiat. Jezu miły, Synu Maryi racz nas wysłuchać* [S 558].
 (37) *Królowej Anielskiej śpiewajmy. Różami uwieńczy Jej skroń. Jej serca w ofierze składajmy* [S 201].

Interesujący jest kolejny sposób uwielbienia Boga w analizowanych pieśniach przez przywołanie takich treści, jak radość, śpiew, taniec, okrzyki, gra na różnych instrumentach. Jest to echo radosnego świętowania, celebrowania chwały Bożej, a więc adoracji niejednokrotnie opisywanej w Piśmie św. Ludy Wschodu celowały w takim spontanicznym, złożonym z różnych kodów, żywiołowym działaniu, por.:

- (38) *Śpiewajcie Panu pieśń nową, jego chwałę głosmy wspólnym śpiewem. Lud wybrany cieszy się swym Stwórcą. Chórem wielbi imię swego Króla. Dobry Pan lud swój miłuje, On pokornych zdobi zwycięstwem. Niech świat cały wielbi swego Boga!* [N 534].

Jako że Bóg – jak głosi Kościół katolicki, a analizowane pieśni ciągle to eksponują – jest Miłością, Panem, Stwórcą Kosmosu i człowieka i nieustannie podtrzymuje wszystko w istnieniu, to należy Mu się nieustanna cześć i chwała. Teksty polskich pieśni religijnych zawierają treści odnoszące się do uniwersalności miejsca, czasu i powszechności podmiotów uwielbienia. Boga chwali wszystko,

co żyje, w każdym miejscu i w każdym czasie. Przez te treści polskie pieśni podkreślają, że Bóg jest Panem czasu, przestrzeni i całego uniwersum. Mamy zatem niezwykle, najszerszy – ontologicznie zawieszony tu i teraz, ale i w wiecznym teraz – akt uwielbienia. Nadawca – całe stworzenie (wszystko) w każdym miejscu, w każdym czasie chwali Boga aktem wiecznym, prawdziwie wiekuistym. Za eksponowanie i wyrażanie tych treści odpowiedzialnych jest kilka leksemów mających w swojej semantyce składnik powszechności, kwantyfikacji ogólnej, całości: *wszystko, zawsze, wszędzie, każdy, cały, ciągle, wieki, wieczny*. Interesujące, że trzy pierwsze, najbardziej obciążone leksemami mają wspólny indoeuropejski rdzeń wyrażający powszechność, ogólność, całość *wsz* – a więc odnośnie do czasu mamy *zawsze*, do przestrzeni *wszędzie*, odnośnie do całego uniwersum rzeczy widzialnych i niewidzialnych *wszystko*, por.:

- (39) *Wszystko, co żyje, niech śpiewa z radością: Bój naszym Ojcem, Bóg jest Miłością, Bóg Miłością jest* [zasłyszane].
- (40) *Tu Mu ciągle Hosanna śpiewa anielski chór. A ta cześć nieustanna to dla nas, biednych, wzór* [N 226].
- (41) *Niezmierzonej Ojca chwały, Syna, Słowo wiekuiste z Duchem wszechświat wielbi cały Królem chwały tyś, o Chryste!* [N 543].
- (42) *Króluj nam, Chryste zawsze i wszędzie to nasze rycerskie hasło* [N 287].
- (43) *Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie Jezusowi w Najświętszym Boskim Sakramencie, ile minut w godzinie a godzin w wieczności, tylekroć bądź pochwalon, Jezu, ma miłości!* [N 217].

Przykład (43) jest potężną multiplikacją pochwalenia Boga, przedstawianą jako nieskończona ilość aktów pochwalnych, bo nie dość, że godzin w wieczności jest nieskończenie wiele, to jeszcze tę nieskończoność mnoży pieśń przez 60, bo tyle jest minut w godzinie.

3. Akty prośby

Prośba należy do podstawowych aktów mowy w komunikacji interpersonalnej [Labocha 1985]. Sama natura życia społecznego i kontaktów międzyludzkich wymaga, aby komunikujące się osoby wykonywały wzajemnie dla siebie (dla grupy) pożyteczne, dobre działania, nazwijmy je wymianą dóbr. Aby taka wymiana nastąpiła, trzeba o nią poprosić, czyli zasygnalizować w słowach jej potrzebę. Jest to zjawisko powszechne, skoro w różnych językach, także w języku polskim, powstała specyficzna forma czasownika, określana nieco myląco trybem rozkazującym (powinno się go nazwać trybem proszącym), nazywająca te treści – tę powtarzającą się sytuację, kiedy A prosi o coś B: *proszę: zrób, obmyj, napraw, przygotuj* itd.

Prośba jest częstym składnikiem polskich pieśni religijnych, bo w samym centrum każdego modlitewnego zdarzenia w dyskursie religijnym znajdujemy

treści o niewystarczalności człowieka, jego ograniczoności i całkowitej zależności od Boga, który jest Miłością, Dobrem Absolutnym i – jako Bóg wszechmogący – może zaradzić rozmaitym niedostatkom osoby ludzkiej. Kocha On człowieka i daje mu liczne dobra częstkowe. Przekonanie, że Adresat może i chce to dobro uczynić, tylko musimy Go o nie poprosić, wyznacza najszerszy fundament ontologiczny i aksjologiczny tego typu aktu mowy. W przekazach ewangelicznych Jezus niejednokrotnie zachęca do modlitwy prośby. Fraza *Proście, a otrzymacie* stała się w języku polskim przysłowiem. Językowe działanie obliczone na wyrażenie prośby do Boga znajduje najogólniejszy sens w formule: *Boże, chcę, żebyś zrobił dla mnie dobro X*. Z tej formuły najszerszej wyprowadzamy następujące warunki: 1) warunek propozycjonalny: Bóg ma w przyszłości podjąć wobec mnie (grupy) określone działania, odczuwam ich brak, 2) warunek wstępny: wyrażając prośbę, uznaję Boga za wszechmocnego, jestem przekonany, że Bóg może spełnić moją prośbę, jeśli Go o to poproszę; 3) warunek szczerości: chcę, aby Bóg podjął wobec mnie działanie; 4) warunek istotny: bez słownego wyrażenia prośby nie może być ona spełniona, to, co mówię, ma skłonić Boga do jej realizacji [Makuchowska 1998: 74–75].

Z moich badań wynika, że pierwotna, bazowa, formuła prośby zawarta jest w konstrukcji: *Ja (śpiewający) proszę, my (śpiewający) prosimy, Ciebie Boże o X*. W zgromadzonym materiale jednak rzadko ona występuje. Wariantem wzmocnionym jest *blagam (blagamy) o X*, por.:

(44) *Prosim służyć łask niegodni. Wspomóż, obmyj grzech, co plami* [S 327].

(45) *Duchu Święty, przyjdź, prosimy, Twojej łaski nam trzeba!* [N 202].

(46) *Twojej litości blagamy ze łzami. Królowo Polski, przyczyn się za nami* [N 302].

Bezpośrednie akty prośby skuteczniane są także przez czasowniki wołać, przyzywać. Sądzę, że jest to akt mocniejszy, por.:

(47) *Do Ciebie, Trójco Przenajświętsza wołam. Na pomoc swoją Ciebie kornie wzywam. Dla Twej dobroci pobłogosław wszemu stworzeniu swemu* [N 209].

Według najszerszej ontologii fundującej dogmaty wiary katolickiej (a więc i sposoby istnienia świata analizowanych pieśni) Bóg jest dawcą każdego dobra, zatem wariantem podstawowym aktu prośby jest także czasownik *dać*, zawarty głównie w konstrukcji *Boże, daj, racz nam dać*, por.:

(48) *Daj Twoim wierzącym, Tobie ufającym, Siedmiorakie dary! Daj zasługę męstwa, daj wieniec zwycięstwa, daj szczęście bez miary!* [N 206].

Zwracam także uwagę na ogólne znaczenie form proszących *spraw, dokonaj*. Szczególnie nacechowane jest *spraw*. Śpiewający zdaje się zupełnie na wolę Bożą i Jego wszechmoc, ufając, że sprawi to, o co prosimy. Przedmiot prośby zawiera się w polu informacyjnym otwieranym przez *spraw*, por.:

(49) *Boże Jedyny w Najświętszej Trójcy, Spraw, aby skrucha i umartwienie były owocne dla Twoich wiernych, którzy Cię wielbią wiecznym hymnem* [N 118].

Najwięcej próśb w polskich pieśniach religijnych zostało wyrażonych przez taką samą konstrukcję jak w polszczyźnie potocznej, czyli przez czasowniki w 2. osobie trybu rozkazującego, a że Bogu nie możemy rozkazywać, i w tej konwencji jesteśmy całkowicie od Niego zależni, to mamy tu tryb życzący, por.: *odpędź szatana* [N 320], *módl się za nami, Królowo święta* [N 320], *wspomóż nas biednych, o Wniebowzięta* [N 320], *rzuć mi Twój promienny blask* [N 234], *rozlej na mnie skarby łask* [N 234], *nasyć duszy mojej głód* [N 234], *daj w utrapieniu pomoc i ochronę* [N 282], *ach, odwróć od nas karania cios* [N 284]. Wzorem są tu prośby z modlitwy Pańskiej (*Pater noster*), formuły błagalnej do Boga przekazanej przez Jezusa. W zgromadzonym materiale znajduję potężny zbiór form trybu życzącego, liczący kilkaset czasowników, które z towarzyszącymi im dopełnieniami wyrażają wielką mnogość próśb zanoszonych przez stulecia przez Polaków. W jednej pieśni może się znajdować niekiedy kilkanaście takich aktów, por.:

(50) *Duszo Chrystusowa **uświęć** mnie, Ciało Chrystusowe, **zbaw** mnie, Krwi Chrystusowa, **napój** mnie, Wodo z boku Chrystusowego, **obmyj** mnie, Męko Chrystusowa **wzmocnij** mnie. O dobry Jezu, **wysłuchaj** mnie. Nie **daj** mi z Tobą **rozłączyć** się. Od złego wroga **obroń** mnie. W godzinę śmierci **wezwij** mnie. I **każ** mi przyjść do siebie, abym z świętymi Twymi chwalił Cię na wieki wieków. Amen* [N 217–218].

Zbiór ten można analizować pod kątem przedmiotów prośby, aby odpowiedzieć na pytanie, o co najczęściej prosimy Boga i świętych Pańskich w tak licznych tego typu aktach zawartych w pieśniach. Najczęściej są to prośby o dobra duchowe, por.:

(51) *Obmyj, co nieświęte, oschłym wlej zachętę, ulecz serca ranę. Nagnij, co jest harde, rozgrzej serca twarde, prowadź zabłąkane* [S 112].

Na drugim miejscu, rzecz jasna, mamy błagania o dobra materialne i o oddalenie różnych nieszczęść doczesnych, a szczególnie *głodu, ognia i wojny*.

Schemat formalny aktu prośby, wyrażanego (stanowionego) przez czasownik imperatywny, jest prosty. Powtarza się on setki razy w polskich pieśniach religijnych jako swoiste rytualne zachowanie, a zatem mamy tu: 1) zwrot do adresata (skrót ZA), 2) czasownik w imperatywie (skrót I), 3) dopełnienie wyrażające obiekt prośby (skrót D).

Są to elementy obligatoryjne. Niekiedy mogą się pojawić dodatkowe, fakultatywne składniki:

(52) *O **Pasterzu** (ZA), **zgromadź** (I) w swej owczarni (D), **zabłąkane** owce, które giną* [N 221].

Kapitalnie zróżnicowane są zwroty do adresata: Boga i świętych Pańskich. Niekiedy w jednym akcie mamy kilka takich zwrotów, por.:

(53) *Gwiazdo zaranna, śliczna Jutrzenko, Niepokalana Mario Panienko, bez pierworodnej zmayı poczęta – **módl się za nami** – Królowo święta!* [S 197].

W przykładzie (53) mamy do czynienia z kunsztownym układem okalającym, polega on na tym, że prośba właściwa znajduje się w środku pięknych zwrotów adresatywnych, por. jeszcze:

(54) *Boże mocny, Boże cudów, Przenajświętszy Ojczy nasz, co dla szczęścia wszystkich ludów, dobroć, moc i łaskę masz, który widzisz serca tchnienie i najskrytsze myśli znasz, racz wysłuchać me westchnienie, Przenajświętszy Ojczy nasz!* [N 489].

Polskie pieśni religijne są ilustracją potocznego, głęboko zakorzonego w świadomości społecznej przekonania, że powodzenie aktu prośby w znacznej mierze zależy od zwrotu adresatywnego. Jest to ważny środek perswazyjny, wzmacniający moc illokucyjną wypowiedzi, por.: *Boże, spraw; o mój Boże spraw; święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami*. W powyższych przykładach widać wyraźne stopniowanie perswazyjności. Z analizy zebranego materiału wynika, że repertuar środków stylistycznych nazywających dostojnie, hieratycznie, grzecznie Adresata prośby jest w badanym materiale ogromny. Duża część tego zbioru zasadza się z jednej strony na bardzo uroczystych, perswazyjnych, hieratycznych formułach, z drugiej zaś na bardzo ludzkich, rodzinnych formach. Podam kilka zaledwie przykładów określania Boga, a więc najważniejszego Adresata aktów prośby. Zwrot adresatywny to rzeczownik nazywający dostojnie, godnie Boga, zwykle wołacz, a więc przypadek ostatni, przypadek subiektywny, nacechowany emocjonalnie (dlatego w języku polskim zachowały się archaiczne form wołacza: **Boże, Chryste**): *Narodów Zbawco, Chryste Królu* [N 289], *Chrystusie Królu, Synu Boży!* [N 290], *O Stworzycielu, Duchu* [N 203], *Najśłodzy Jezu, Chryste nasz i Panie, cudowny Boże* [N 513], *O Boże mój, o Zbawicielu mój* [N 515], *Ojczy niebios, Boże Panie* [S 76].

Jedną z najczęstszych formuł błagalnych, stanowiących w polskich pieśniach akt prośby, jest imperatyw (*Boże, Jezu, Panie*) *zmiłuj się nad nami*. Formuły tej używa się najpierw w każdej mszy św.: *Panie, zmiłuj się nad nami, Chryste, zmiłuj się nad nami*. Ma ona tutaj – co ciekawe – funkcję wyrażenia skruchy, jest tłumaczeniem greckiej frazy *Kyrie eleison*. Formuły tej jako prośby używa się w specjalnych pieśniach, w litaniach, kiedy po każdym z licznych wezwań stanowiących zwrot adresatywny do Boga (ZA), zwykle nośnych semantycznie określeń atrybutów Boga miłosiernego (a więc takiego, który się może udzielić dobra X), następuje rytualna prośba *zmiłuj się nad nami*, por.: *Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne* (ZA) – *zmiłuj się nad nami* [N 740], *Jezu, Ojczy na wieki* (ZA) – *zmiłuj się nad nami*. Obecnie formuła ta znaczy ‘okaż litość, daj łaskę, bądź miłosierny’. W dawnej polszczyźnie znaczenie było szersze, wywodziło się bowiem z czasownika *miłować* ‘kochać, dawać dobro’. Zatem *zmiłuj się* znaczyło ‘kochaj, okaż miłość, bądź mi miłościw’. Interesujące, że w litaniach skierowanych do Boga każdy wers to swoiste określenie za pomocą słów Adresata, zwracające uwagę na jakąś Jego Boską cechę, która sprzyja prośbie i nadaje jej specyfikację. Te rozbudowane konstrukcje adresatywne to mocne argumenty perswazyjne, por.:

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości – zmiłuj się nad nami [N 740]; *Jezu, Boże mocny, zmiłuj się nad nami* [N 736].

W przypadku litanii do świętych Pańskich funkcję subtelnej prośby implikuje także pierwotny imperatyw *módl się za nami*. Formuła ta wskazuje, że jedynym dawcą łask (darów) jest Bóg, zaś Maryja i inni święci mogą się tylko wstawiać do Boga, aby udzielił proszącym jakiegoś dobra. Teksty pieśni jednoznacznie przekonują, że wsparcie modlitewne świętych ma wielką moc, wystarczy przypomnieć ogromną popularność *Litanii loretańskiej* czy *Litanii do wszystkich świętych* z wezwaniem *módl się za nami*, którą śpiewa się np. w czasie procesji czy święceń kapłańskich.

Przy aktach prośby interesującą kwestią są dodatkowe, prócz ZA, formuły wzmacniające „moc sprawczą” aktu prośby. Po pierwsze, jest to powoływanie się na wcześniejsze dokonania Boga czy świętych Pańskich. Bóg nie może nam odmówić spełnienia prośby – myślimy po ludzku – bo za zbyt wielką cenę zostaliśmy odkupieni, a Maria jest przecież *Wspomożycielką wiernych*. Takich motywujących prośbę argumentów jest wiele, warto tu zwrócić uwagę na wprowadzającą funkcję przyimków *przez* i *dla*. Przyimek *dla* funkcjonuje tu w dawnym znaczeniu zapowiadania powodu, głębokiego uzasadnienia czegoś: *dla* to ‘z powodu’. Ważną rolę odgrywa także spójnik *bo*, wprowadzający usprawiedliwienie postawionej prośby, por.:

- (55) *Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie, Boży Synu, odpuść nam nasze zgrzeszenie* [S 100].
 (56) *Ojcie Przedwieczny [...] przez Jego (Jezusa) bolesną mękę miej miłosierdzie dla nas i całego świata* [N 734].
 (57) *Najśłodszy Jezu, Chryste nasz i Panie, cudowny Boże, przez Twe przemienienie. Dziś prosim Ciebie usłysz to błaganie, strapienia nasze obróć w pocieszenie* [N 513].
 (58) *Prosim, słudzy łask niegodni, Wspomóż, obmyj grzech, co plami, Gdyś odkupił nas od zbrodni drogiej swojej Krwi strugami* [S 322].
 (59) *Trójco Przenajświętsza, dla Twej dobroci pobłogosław wszemu stworzeniu swemu!* [N 209].
 (60) *Dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i całego świata.*
 (61) *Chryste, lilio nieskalana, wszechmogący Królu dziewic, czysty Stróžu ich miłości, racz zachować nas od grzechu. Niech Twe Serce się zlituje, boś jest pelen miłosierdzia, obmyj z winy nasze serca, okaż swoje przebaczenie* [N 475].

Po wtóre, moc sprawczą prośby wzmacnia specjalne zachowanie śpiewającego, który prosi Boga z pokorą, uniżeniem, błaga ze łzami, natarczywie. Do tej wytrwałej prośby namawia sam Jezus w przypowieści o natrętnej wdowie, która przychodziła do sędziego, dopóki ten, mimo niechęci, nie zajął się jej sprawą, a także w przypowieści o człowieku, który przychodzi w nocy do przyjaciela i prosi go o pożyczenie chleba, por.:

- (62) *Wolajmy wszyscy z jękiem, ze łzami, Ucieczko grzesznych, módl się za nami!* [S 200].

Zgodnie z nauką Kościoła święci Pańscy, a zwłaszcza Maryja, są naszymi pośrednikami u Boga, mogą zanosić przed Jego tron nasze prośby. Ten dogmat znajduje odzwierciedlenie w analizowanym akcie prośby, kiedy *homo cantans* prosi o łaskawe poparcie, błaga o pośrednictwo. Analizowane teksty pokazują w swej treści, że

święci mogą się za nami modlić do Boga, aby był nam przychylny. Porównajmy sposoby wyrażenia tej metaprośby, zwróćmy uwagę na „ludzka” konceptualizację tej niebieskiej modlitwy, kiedy święci wykonują ludzkie gesty i mówią ludzkie słowa:

(63) *O Patronie nasz kochany, oczy swoje ku nam zwróć. Gdy Cię błaga lud znękany, gdy przyniata krzyż. W modłach wznos do Boga dłonie, by swe dzieci miał w obronie, prosz za nami grzesznikami i ratunek zbliż* [N 474].

(64) *Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo. Ty za nami przemów słowo, Maryjo* [N 390].

Metaprośby są skierowane także do Boga, aby usłyszał modlitwy, aby spełnił pragnienia błagających Go śpiewem osób. Otwiera się tutaj cały repertuar wezwań najogólniejszych o przychylność i laskawość. Dlatego nazywam je metaprośbami. Najpierw trzeba wspomnieć o generalnej deklaracji zapewniającej Bożą pomoc, a więc i spełnienie przez Boga, jedynego Suwerena, różnych prośb wspólnoty śpiewającej, jest to tłumaczenie łacińskiej formuły *Adiutorium rostrum in nomine Domini*, co w języku polskim dało używaną przez stulecia formułę *Wspomożenie nasze w Imieniu Pana*. Metaprośby kieruje wspólnota śpiewająca, rozpoczynając rozmaite litanie, tu grecka formuła dodatkowo wzmacnia prośbę: *Kyrie eleison, Chryste eleison, Chryste, usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas*.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na kolejną obudowę grzecznościową analizowanych prośb, czyli na użycie dwóch czasowników *racz, zechciej*. To ważne elementy perswazji. Wyrażone w trybie życzącym, dają niejako adresatowi prośby: Bogu, Maryi, świętym Pańskim, Aniołom, wolność wyboru, por.:

(65) *Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko. Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona, o Pani nasza* [N 749].

4. Akty dziękczynienia

Z analizowanego materiału wynika jednoznacznie, że są one stosunkowo nieliczne. Dość rzadko w polskich pieśniach religijnych spotykamy dziękczynienie. Sama staropolska nazwa tego aktu wskazuje na językowe działanie. Dawni Polacy świetnie, nawet w nazwie, uchwycili swoistość podziękowania. Przy dziękowaniu Bogu i świętym Pańskim muszą być spełnione następujące warunki: 1) warunek propozycjonalny: Bóg podejmuje ciągle działania wobec człowieka, 2) warunek wstępny: działania Boga są dobre dla nadawcy, który jest o tym głęboko przekonany, 3) warunek szczerości: nadawca ma dobry stosunek do Boga za to, co czyni wobec niego, 4) warunek istotny: słowa nadawcy to podziękowanie za otrzymane dobro [Makuchowka 1998: 74].

Akty dziękczynienia są głównie spełniane przez zwroty bezpośrednie, intencja jest tu wyrażona wprost przez czasownik performatywny *dziękować* bądź

przez konstrukcję *składać dzięki*. Schemat tego zdarzenia językowego przypomina schemat prośby:

1. czasownik performatywny (CP), 2. zwrot adresatywny (ZA), 3. obiekt (O).

Najczęściej dziękujemy za dobra, jakie Bóg nam zesłał, por.:

(66) *Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za życie i za wiarę, którą nam poznać dałeś przez Jezusa, Syna Twego* [N 502].

Ważne dziękczynienie wspólnoty zawarte w polskich pieśniach religijnych dotyczy wielkich dzieł Boga wobec ludzkości, dziękujemy Bogu – jako chrześcijanie – za Jego wspaniałe przymioty, zwłaszcza za to, że jest miłością, że jest miłosierny i łaskawy i od Niego pochodzi wszelkie dobro, por.:

(67) *Dzięki, o Panie, składamy dzięki, o Wszchemogący nasz Królu w niebie, za to, że dałeś nam wiarę. Za to, że dałeś nam miłość. Za to, że dałeś nam siebie* [N 501].

Inaczej niż Bogu dziękujemy Maryi. W tekstach dziękczynnych do Niej skierowanych podkreśla się głównie Jej wspaniałe cechy i matczyną opiekę nad człowiekiem. Słowo *Matka* jest w zgromadzonym materiale najczęstszym tytułem Maryi, por.:

(68) *Przez Ciebie, o Matko Miłości, łask wszelkich udziela nam Bóg. A my Ci hold niesiem wdzięczności, upadłszy do Twoich stóp. O lilijo, jakżeś Ty wspaniała! Wszelkich cnót rozlewasz woń!* [S 202].

Bardzo ciekawe są przypadki pośrednich aktów dziękowania, wyrażanych przez słowa mówiące o wymianie dóbr. Człowiek śpiewający, obdarowany podmiot pieśni, aby podziękować Bogu, chce Mu dać jakieś dobro, chce Mu coś ofiarować. Jest to kolejny przejaw bardzo ludzkiego myślenia o tym, że dobroczyńcy (łaskawcy) należy się jakoś „zrewanżować”. Dary człowieka są jednak małe w porównaniu z dobrodziejstwem Boga, dlatego często pojawia się w takim kontekście sytuacyjnym pytanie: *Cóż Ci, Jezu, damy?*, por.:

(69) *Cóż Ci Jezu damy za Twych łask strumienie? Z serca Ci składamy korne dziękczynienie. Panie nasz, króluj nam! Boże nasz, króluj nam!* [N 498].

(70) *Czego chcesz od nas Panie za Twe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?* [N 499–500].

5. Akty konstatacji teologicznej

Pieśni religijne są przez stulecia śpiewane w Polsce jako wielka modlitwa składająca się z trzech najważniejszych aktów mowy: uwielbienia, prośby i dziękczynienia. Analizując te teksty pod kątem świata przedstawionego i ich językowego działania, od razu można zauważyć kolejną bardzo ważną funkcję – przekazu magisterium Kościoła. Twórcy tych pieśni, bardzo często duchowni, wybrali taką atrakcyjną –

można rzec – drogę nauczania prawd wiary. Polacy w znacznej mierze przyswajali sobie naukę Kościoła przez te teksty. Na płaszczyźnie wyrażania są to przeważnie zdania oznajmujące (asercje), niektóre z nich są wspaniałymi konstrukcjami poetyckimi (metaforami), np. *Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony, ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice nieskończony* (o Bogu można mówić, używając paradoksów); *Jezusa Judasz przedał za pieniądze nędzne* [N 120], *Ogrodzie Oliwny widok w tobie dziwny. Widzę Pana mego na twarz upadłego* [N 132], *Anioł pasterzom mówił: Chrystus się wam narodził* [N 38], *Alleluja! Jezus żyje! Już Go dłużej grób nie kryje, w którym trzy dni spoczywał!* [N 171]. Zdarzają się też pytania: *O Maryjo, czemu biegniesz w niebo?* [N 365], także mocno działające zwroty emocjonalne, np. *O Maryjo w niebo uniesiona. Nad anielskie chóry wywyższona!* [N 355]; *O Głowo uwieńczona cierniami, pełna ran. Ach jakżeś krwią zboczona. Jak strasznie cierpi Pan* [N 131]. Wszystkie te wypowiedzi stwierdzają pewną teologiczną prawdę. Można ją zweryfikować na kartach Katechizmu Kościoła katolickiego.

Aby nastąpił akt konstatacji teologicznej, muszą być spełnione następujące warunki: 1) warunek propozycjonalny: Bóg objawia się człowiekowi przez zdarzenia, działania, znaki, 2) warunek wstępny: Bóg objawia się człowiekowi ze względu na swoją istotę, czyli miłość, 3) warunek szczerości: nadawca jest przekonany, że Bóg się objawia człowiekowi, 4) warunek podstawowy: wypowiedź nadawcy jest wyrazem pewności nadawcy, że Bóg się różnie objawia [Makuchowska 1998: 73]. Co ciekawe, na te warunki nakładają się dodatkowe rygory, otóż wyrażenia stanowiące akt konstatacji teologicznej muszą być zgodne z magisterium Kościoła, najogólniej biorąc, z przekazem ewangelicznym i dogmatami. Wszystkie inne teksty, nawet najbardziej „pobożne”, są tylko literacką kreacją, konfabulacją, często ją dostrzegamy w pieśniach, np. przy opisie narodzenia Chrystusa i jego męki.

6. Akty skruchy

Analiza zebranych tekstów dowodzi, że polskie pieśni religijne niejednokrotnie zawierają akty konstatacji teologicznej, w których stwierdzana jest grzeszność człowieka. Przybliżają one naukę Kościoła o grzesznej naturze człowieka, który na skutek grzechu pierworodnego, mimo że został odkupiony przez mękę i śmierć Jezusa, nadal bardziej jest skłonny do złego aniżeli do dobrego, i ciągle musi toczyć w sobie walkę ze złem. Wszyscy – jak uczą pieśni – jesteśmy grzeszni. Musimy zatem wyznawać swoje grzechy i w akcie skruchy prosić Boga o ich przebaczenie. Aby nastąpił akt skruchy, muszą być spełnione następujące warunki: 1) warunek propozycjonalny: nadawca popełnił grzech, 2) warunek wstępny: nadawca wie, że jest to zło, że nie powinien grzeszyć, że wystąpił przeciw Bogu i ludziom, 3) warunek szczerości: nadawca odczuwa smutek i żal, 4) warunek istotny: wypowiedź jest traktowana jako żal i skrucha [Makuchowska 1998: 74]. Co ciekawe,

akty skruchy stosunkowo rzadko występują w polskich pieśniach religijnych. Są to zawsze pośrednie akty mowy. Samo stwierdzenie: *jestem grzeszny, jesteśmy grzeszni, zawiniliśmy* to mocna realizacja tego aktu mowy, por.:

(71) *Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy, a karanie, które za nie odbieramy, przyrównujemy* [S 401].

Wyrazem skruchy jest skierowane do Boga błaganie, aby okazał miłosierdzie i przebaczył grzesznikowi winy, por.:

(72) *U Ciebie, Boże, miłosierdzia wzywam, przez Krew Chrystusa, którąś dla mnie przelał* [N 556].

(73) *Placzże, o duszo, wszak ta śmierć dla Ciebie, żebyś w wieczności żyła z Bogiem w niebie. Żałuj za grzechy, prosz o zmiłowanie. Odpuść mi, Panie!* [S 419].

(74) *Choć mnie przygniata grzechów moich brzemień, okaż mi, Panie, bezmiar Twojej łaski* [N 557].

Uwagi końcowe

Polskie pieśni religijne są wdzięcznym przedmiotem badań pragmatyki językowej. Stanowią wielkie modlitewne akty mowy, których celem jest zwrócenie się nadawcy (głównie śpiewającej wspólnoty) do Boga i nawiązanie z Nim kontaktu w ramach ontologii świata wiary i relacji miłości, bo Bóg jest miłością (*Deus caritas est*), jak konsekwentnie przypomina Kościół Te wielkie akty mowy składają się z aktów mniejszych: uwielbienia, prośby, dziękczynienia, konstatacji teologicznej i skruchy. Artykuł podejmuje tylko niektóre problemy badawcze. Do analizy pozostaje jeszcze wiele zagadnień, by wymienić tylko charakterystykę nadawcy i odbiorcy.

Rozwiązanie skrótów

CP – czasownik performatywny

D – dopełnienie

I – czasownik w imperatywie

N – wydanie *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego z roku 2013

O – obiekt podziękowania

S – wydanie *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego z roku 1958

ZA – zwrot adresatywny

Bibliografia

Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2009, *Tekstologia*, Warszawa.

Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka (transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w.), 2000, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa.

- Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Labocha J., 1985, *Sposoby wyrażania żądania we współczesnej polszczyźnie*, „Polonica” XI, s. 119–148.
- Makuchowska M., 1998, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole.
- Mikołajczak A.W., 1998, *Lacina w kulturze polskiej*, Wrocław.
- Ożóg Z., 2007, *Modlitwa w poezji współczesnej*, Rzeszów.
- Searle J.R., 1987, *Czynności mowy*, Warszawa.
- Siedlecki J., 1958, *Śpiewnik kościelny*, Opole.
- Siedlecki J., 2013, *Śpiewnik kościelny*, Kraków.
- Sieradzka-Mruk A., 2016, „*Radość i nadzieja, smutek i trwoga*” w nabożeństwie drogi krzyżowej. *Wybrane aspekty ewolucji dyskursu religijnego w XX wieku na przykładzie leksyki dotyczącej uczuć*, Kraków.
- Skowronek K., 1993, *Reklama. Studium pragmatolingwistyczne*, Kraków.
- Wojtak M., 1999, *Modlitwa ustalona – podstawowe wyznaczniki gatunku* [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Lublin, s. 129–138.

POLISH RELIGIOUS SONGS AS SPEECH ACTS

Summary

The aim of the analysis pursued here are Polish religious songs included in the two editions of *Church Songbook*, authored by Rev. Jan Siedlecki which – all in all – contain more than 600 compositions. All religious songs are – at the same time – acts of prayer, and they are analyzable in terms of linguistic pragmatics. The author of this paper treats the songs that are subject to analysis as spectacular speech acts, the aim of which is to keep contact with the sacred, that is God through the channel of love. The act of prayer is split by the author into several smaller categories, that is the acts of adoration, request, thanksgiving, theological ascertainment and the act of contrition. On the basis of rich factual data the author has arrived at ample account of the analyzed verbal acts.